Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Kraków, Poniedziałek 24 listopada 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 7 Telefon 2502
P.K.O. Warszawa Nr. 151.100 — Kraków 404.100

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcz nie zł. 3.40, z odnoszeniem do domu zł. 3.60 — Zamiejscowa zł. 4.20 — Zagranicą zł. 7.00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 270 — Rok VII. Red. naczelny: Dr. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

O zabezpieczenie interesów polskich przed Niemcami.

(Specjalny wywiad „Gońca Krakowskiego z pos. Ignacym Szebeką.)

Kraków, 23 listopada.

Sprawozdawca naszego pisma zwrócił się wczoraj do **posła Ignacego Szebeki,** który przyjechał właśnie do Krakowa, z prośbą o udzielenie szeregu informacji **w sprawie stosunków polsko-niemieckich w zakresie przemysłu** oraz postulatów **w zagadnieniach ekonomicznych Polski.**

Pos. Ignacy Szebeko, który wygłosił wczoraj w „Klubie Narodowym" **świetny referat o sprawie Kresów wschodnich,** był przez długi czas **posłem Rzeczypospolitej w Berlinie** i jest **głębokim znawcą stosunków niemieckich.** To też opinja tego wybitnego **polityka** wzbudzi niewątpliwie **olbrzymie zainteresowanie w szerokich sferach społeczeństwa,** a w szczególności **kół przemysłowych.** Informacje i opinja udzielona przez pos. Szebekę redakcji „Gońca Krakowskiego" **oświetlają bardzo dobitnie najważniejsze problemy przemysłowo-ekonomiczne w chwili bieżącej** i jest wyrazem opinji kół narodowych w tej sprawie. Pos. Ign. Szebeko jest **członkiem Związku Ludowo-Narodowego.**

Niebezpieczeństwo niemieckie.

Jaka jest opinja P. Posła w sprawie **niebezpieczeństwa, jakie grozi ze strony przemysłu niemieckiego?** — zapytałem.

— Niemcy wybijają się w tej chwili **na pierwszy plan.** To jest fakt, z którym musimy się liczyć. Jeżeli zważymy, że nie miały one do niedawna **ani jednego przyjaciela,** to ten zwrot, jaki się dokonał, uważać należy **za wielki sukces niemiecki.** Przemysł niemiecki już podczas wojny niezmiernie się **wzbogacił maszynami, zrabowanemi z Belgji, Polski i z Francji.** Po zawarciu pokoju rozpoczęli Niemcy nową akcję. **Rozmyślnie** wywołali oni **inflację swojego pieniądza,** aby skłonić nieświadomych w Ameryce i w Europie ludzi **do kupowania marek niem. Ludzie,** którzy żyli pod wrażeniem **wielkiej potęgi Niemiec przedwojennych,** nabywali rzeczywiście markę niemiecką, spodziewając się, że na tych transakcjach kiedyś zarobią. W Ameryce każda kucharka i posługacz mieli w zapasie marki niem. **Zarobili jednak nie oni, ale Niemcy, które ustaliły kurs: 1 biljon marek niem. równa się 1 (jednej) rentmarce** i na tej machinacji **zarobiły 25 miljardów franków, które wpłynęły do Niemiec.**

Przy pomocy zaś inflacji rozwijali Niemcy swój **aparat przemysłowy.** I to są te przyczyny, które stanowią o **niesłychanej sile potencjalnej przemysłu niemieckiego.** Nie mówię już o **naukowej dziedzinie tego przemysłu,** gdzie każdy jego dział ma swoich specjalistów, udoskonalających przemysł.

Z tych powodów, które tu pobieżnie nakreśliłem — mówił pos. Szebeko — **największym konkurentem wszystkich państw są obecnie Niemcy.** Niestety nie rozumią tego wszyscy, a przedewszystkiem **Anglja,** która je popiera. **Świat** się jednak przekona, że **nie kto inny, ale właśnie Anglja najdrożej zapłaci za to swoje przychylne dla Niemiec stanowisko i protegowanie ich przemysłu.** Anglja bowiem będzie musiała **pójść na drogę ceł,** aby się skutecznie módz oprzeć coraz więcej wyrastającej potędze niemiec. Nałożenie ceł na towary obce, **wywoła reakcję innych państw,** które również obłożą cłem produkty angielskie, a przez to **przemysłowi niemieckiemu ułatwią konkurencję. Wzrost przemysłu niem. będzie dużo Anglję kosztował.**

Polska ma wprawdzie słaby przemysł, nierozwinięty jeszcze, ale pomimo to **niema może kraju w Europie, któremuby inni tak zazdrościli obfitości bogactw naturalnych, jak Polsce.**

Posiadamy wielkie zapasy **rudy żelaznej,** która wprawdzie jest wyczerpana na G. Śląsku, ale mamy jej wielkie pokłady w Królestwie. Rudę naszą możemy mieszać z importowaną i w ten sposób **zaspakajać nasze potrzeby. Mamy naftę,** skarb nieoceniony. **Lasy, również olbrzymie bogactwo. Nasze rolnictwo,** racjonalnie prowadzone, dawać może stokrotne dochody. W Królestwie jest silnie **rozwinięty przemysł tekstylny.** Z temi bogactwami stajemy **i my wobec potęgi ekonomicznej Niemiec.**

Traktat handlowy z Niemcami.

—W związku z toczącemi się rokowaniami o traktat handlowy Polski z Niemcami, prosiłbym **o scharakteryzowanie tych postulatów, jakie Polska, zdaniem P. Posła, powinna wysunąć wobec Niemiec w dziedzinie ekonomicznej?**

— Sprawa traktatu handlowego z Niemcami jest **niesłychanej wprost doniosłości.** Rokowania z Niemcami w tej sprawie **już się zaczęły.** Na czele delegacji polskiej stoi **p. Karłowski,** który, o ile pamiętam, w r. 1919 był dyrektorem banku w Warszawie.

Otóż Niemcy będą żądały przyznania im w traktacie handlowym **praw najbardziej uprzywilejowanego państwa w handlu z Polską, co oznacza, że jakiekolwiek ułatwienia uczynimy dla innego państwa, to automatycznie przelewają się one i na Niemcy.** W normalnych warunkach sąsiedzkich, gdzie niema **tak wielkiej różnicy w potędze przemysłowej,** jaka zachodzi pomiędzy Polską a Niemcami, zasada największego uprzywilejowania **mogłaby być stosowaną. Ale w obecnym stanie zasada ta, zastosowana w stosunkach polsko-niemieckich byłaby poprostu zabójczą.**

Dla przykładu powiem, że jesteśmy np. w dobrych stosunkach z Francją i niejednokrotnie czynimy dla niej **pewne ustępstwa** w stosunkach handlowych. Otóż te same ustępstwa musielibyśmy **dać i Niemcom,** choć wiadomo, że we Francji jest rozwinięty przedewszystkiem przemysł luksusowy, inny i **mniejszy w innych dziedzinach,** niż w Niemczech. **A te same ustępstwa dla Francji i dla Niemiec w handlu zniszczyłyby nas doszczętnie.**

Polska powinna we wszystkich tych dziedzinach, w **jakich jej przemysł istnieje i rozwija się**— zabezpieczyć go **od tanich produktów niemieckich drogą odpowiedniej taryfy celnej.** Jednak zbyt wysoką, mającą charakter prohibicyjny **uważałbym za szkodliwą,** bo zmniejszyłaby ona **energję naszego przemysłu do technicznych ulepszeń i coraz szybciej prowadzących do potanienia własnych wyrobów-urządzeń.** To się odnosi szczególnie do **wyrobów tekstylnych.** Jak wysoko cenią ten dział naszego przemysłu obcy — dodam dla ilustracji, że **poseł angielski** w Warszawie **po dokładnem zwiedzeniu Łodzi i okolicy z jej całym przemysłem, oświadczył mi w rozmowie, że był pod wrażeniem prawdziwej potęgi Łodzi i że jego zdaniem Łódź po Manchesterze jest największem centrum przemysłu włókienniczego w Europie. Ten przemysł zatem należy zabezpieczyć.**

O przywileje dla produktów Polski

W stosunku do produktów Polski, które mogą mieć zbyt w Niemczech musimy dążyć do tego, aby miały one tam **jak najłatwiejszy dostęp.** A więc musimy domagać się **wolnego dostępu** na rynki niemieckie naszego węgla. Następnie w przewidywaniu silnego rozwoju naszego rolnictwa **i palącej potrzeby Niemiec importu produktów rolnych,** musimy domagać się **wolnego dostępu naszych zbóż okopowych, inwentarza żywego i nasion** do Niemiec. Także z drugiej strony maszyny potrzebne do technicznego ulepszenia **naszego przemysłu,** a u nas niewyrabiane, **muszą mieć bezwzgl. wolny dostęp do Polski z Niemiec.**

Doświadczenie, jakie zrobiła **Rosja z Niemcami** w dwóch traktatach w ciągu ostatnich 25 lat, które to umowy **bardzo Rosję skrzywdziły,** zalecają w tej sprawie i nam **wielką ostrożność.** Musimy się też w umowie zabezpieczyć, aby **przyznane na wzajemnej umowie ustępstwa, nie mogły być przez Niemcy paraliżowane różnemi wybiegami, a jest ich tysiące.** Przy sposobności chcę przypomnieć tak ważną sprawę jak **wywóz otrębów,** które zamiast wędrować przez żołądki naszego bydła do Niemiec — się tam mogą na to, **aby się niemieckie bydło tuczyło na naszych otrębach** i potem wędrowało do nas. **Otręby powinny zostać w kraju, a wywozić je powinniśmy w postaci dobrze odżywionego na nich bydła.** Dodać tu też warto **niebezpieczeństwo tzw. dumpingu.** Niemcy nadmiar swoich produktów **będą chcieli wyrzucać za granicę.** Trzeba się będzie zastrzedz, że **nie wolno przemysłowi niemieckiemu drogą specjalnych zmów** czy innemi drogami **rzucać w ten sposób na nasz rynek towarów.** Uważam wogóle, **że traktat z Niemcami nie może być załatwiony w krótkim przeciągu czasu,** bo wymaga on bardzo **dokładnych i sumiennych konferencyj z przedstawicielami wszystkich gałęzi naszego przemysłu i rolnictwa.**

Przykład niemiecki

— Jak Niemcy **dzisiaj pracują?** — zagadnąłem.

— Pracują z wytężonym wysiłkiem. **Robotnik niemiecki dobrowolnie pracuje 10 godzin dziennie.** To powiększa niebezpieczeństwo niemieckie.



Jak Polska musi pracować?

— Co ma robić wobec tych faktów przemysł polski?

— Dwie są sprawy główne w tej dziedzinie. Po pierwsze przemysł polski musi stanąć pod względem technicznym na odpowiedniej wyżynie, a do tego są potrzebne kapitały. Przemysłowcy nasi muszą zrozumieć, że kapitał, który zyskują mają w pierwszym rzędzie kierować na udoskonalenie maszyn, a nie na lokowanie go w dolarach w bankach zagranicznych. Niemcy bowiem doskonalą swój przemysł na każdym kroku.

Nasze próżniactwo

Druga zaś sprawa — to kwestja robocizny. Jest to zagadnienie pierwszej wagi. Chodzi o to, aby ilość godzin pracy u nas nie była mniejsza niż na Zachodzie. My pracujemy blisko 30 dni, a nawet więcej w roku mniej, niż Europa, przy 8-godzinnym dniu pracy. Dzieje się to dlatego, że mamy o wiele więcej świąt, że mamy w naszem ustawodawstwie 2 tygodniowe urlopy dla robotników, których niema w Europie zachodniej i że my nie pracujemy 48 godzin tygodniowo, tylko 46 godzin (sobota angielska). Poza tem bardzo dużo pozostawia do życzenia wydajność pracy na szego robotnika na godzinę.

Jedynie rozsądną pracą wszędzie tam, gdzie się ona da zastosować, jest praca na akord, korzystna dla produkcji i dla zwiększenia zarobków robotnika. Ale i te nawet rozsądne zarządzenia napotykają u nas na opór.

Najpewniejszym sposobem zwalczania bezrobocia, które nam w dzisiejszych warunkach stale będzie groziło jest właśnie: techniczna sprawność przemysłu, ułatwiająca należytą wydajność pracy i sumienne odnoszenie się sfer robotniczych do współpracy w produkcji.

— Jak się P. Poseł zapatruje na sprawę uzyskania pełnej samodzielności ekonomicznej Polski?

— Możemy ją uzyskać w całej pełni i wszystko mieć u siebie. Tylko trzeba, powtarzam jeszcze raz, technicznych ulepszeń w przemyśle, na pewien czas ochrony celnej i należytego postawienia sprawy robocizny.

Być albo nie być!

Jakkolwiek mam to przeświadczenie, że 8-godzinny dzień pracy, ale sumienny, należycie wyzyskany może być przy identycznych warunkach, co na Zachodzie Europy wystarczający dla rozwoju naszego przemysłu, to jednak, jeżeli Niemcy będą się dalej upierały przy wprowadzonym tam 10 godz. dniu pracy — my będziemy zniewoleni albo pójść tą samą drogą, albo — postawić krzyżyk na naszym przemyśle; a wtedy nasz robotnik będzie musiał masowo emigrować zagranicę i pracować tam tyle, ile miejscowy przemysł pracować mu każe. Przed Polską — kończy pos. Szebeko-- stoi alternatywa: albo zatrzymać najlepsze siły robotnicze u siebie w kraju, i wywozić swoje produkty, albo — wywozić ręce robocze.

Na tem zakończył P. Poseł swoje uwagi, pełne zwięzłości i jasności, dorzucające tyle nowego światła na najpilniejsze w tej chwili zagadnienia Polski.

Kl. Hr.

Po odrzuceniu protokołu genewskiego odrzucenie traktatu z Rosją sowiecką.

Stanowcze wystąpienie rządu Baldwina przeciw propagandzie rewulocyjnej sowietów

Napiętnowanie stosunku rządu sowieckiego do trzeciej międzynarodówki.

Londyn. (PAT.) 22 bm. Sekretarz stanu do spraw zagranicznych Austin Chamberlain wysłał w dniu wczorajszym do przedstawiciela rządu sowietów w Londynie Rakowskiego notę treści następującej:

Rząd Jego Królewskiej Mości rozpatrzył dokładnie traktaty zawarte przez rząd poprzedni z rządem Republik Sowieckich, które to traktaty zostały podpisane w dniu 8 sierpnia br. Mam zaszczyt zawiadomić rząd Republik Sowieckich, że po szczegółowym rozpatrzeniu tych traktatów rząd Jego Król. Mości nie widzi możności polecenia wzięcia ich pod uwagę, lub przedstawienia królowi do ratyfikacji.

Jednocześnie Austin Chamberlain wysłał do Rakowskiego drugą notę, która jest odpowiedzią na notę rządu sowieckiego z dn. 28 paźdź. w sprawie listu Zinowjewa. Ta druga nota brzmi:

Opierając się wyłącznie na pozornych danych i nie skomunikowawszy się z rządem swoim, oświadczył pan, że list Zinowjewa, który był powodem uwag Mac Donalda, jest ordynarnym falsyfikatem. Motywując tę opinję zaznaczył pan, że międzynarodówka komunistyczna nigdy nie mówi w swoich komunikatach, że jest trzecią międzynarodówką komunistyczną i że Zinowjew nie podpisał nigdy deklaracji jako prezes komitetu wykonawczego międzynarodówki, ale zawsze jako prezes komitetu wykonawczego, a następnie, że cała treść listu jest z punktu widzenia komunistycznego stekiem niedorzeczności. Rząd Jego Król. Mości nie może jednak uznać tych twierdzeń, które zresztą upadają przez porównanie ich z oficjalnemi komunikatami i prasą związku sowietów. Niezależnie zupełnie od tych szczegółów informacje znajdujące się w posiadaniu rządu Jego Król. Mości nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do autentyczności listu Zinowjewa. Wobec tego rząd J. K. M. nie zamierza kontynuować dyskusji w tej kwestji.

Oprócz tego zaznacza, że myli się pan całkowicie, uważając, że uwagi Mac Donalda skierowane do rządu sowietów dotyczą wyłącznie listu Zinowjewa. Działalność, na którą uskarża się rząd Jego K. M., nie sprowadza się bynajmniej tylko do listu Zinowjewa, lecz obejmuje ona całokształt propagandy rewolucyjnej, której jaskrawym dowodem jest list Zinowjewa i która czasem jak pan zauważył jest ukrytą, a czasem jawną.

Enuncjacje Zinowjewa ogłoszone po całym świecie są same przez się dostatecznym dowodem propagandy, która prowadzi trzecia międzynarodówka za wiedzą i aprobatą rządu sowietów. Z tem właśnie systemem rząd J. K. M. nie może się pogodzić, gdyż jest on niezgodny z uroczystemi zobowiązaniami danemi przez rząd, którego pan jest przedstawicielem. Nota Mac Donalda z 24 paźdz. br. stwierdziła, że kto zna stosunki w komunistycznej międzynarodówce, ten nie będzie wątpił o ścisłych wzajemnych stosunkach tej organizacji z rządem sowieckim. W dalszym ciągu nota Mac Donalda wspominała, że żaden rząd na świecie nie zgodziłby się na tolerowanie postępowania rządu, z którym znajduje się w poprawnych stosunkach dyplomatycznych i który zezwala na działalność organizacji związanych w znanemi organizacjami propagandystycznemi, zachęcając, a nawet rozkazując poddanym Angiji organizować i przygotowywać rewolucję dla obalenia istniejącego rządu. Fakty te są stwierdzone.

Byłoby wskazanem, aby rząd sowietów we własnym interesie rozważył starannie skutki tego stanu rzeczy.

Chamberlain wysłał również do Rakowskiego odpowiedź na notę sowietów z dnia 27 bm. domagającą się ukarania osób urzędowych i prywatnych, które przyczyniły się do ogłoszenia listu Zinowjewa. Chamberlain stwierdza, że niema on zamiaru bynajmniej zmieniać decyzji zakomunikowanej już poprzednio Rakowskiemu przez Mac Donalda, że nota sowietów jest tego rodzaju, że rząd J. K. M. nie może ją przyjąć do wiadomości.

——— ooo ———

Izba francuska godzi się na pożyczkę Morgana.

Paryż. (PAT.) 22 bm. Izba na nocnem posiedzeniu uchwaliła 235 głosami przeciwko 29 projekt ustawy w sprawie zaciągnięcia pożyczki w wysokości 100 miljonów dolarów, zaofiarowanej Francji przez Bank Morgana.

Silne stanowisko Mussoliniego.

Rzym. (PAT.) 22 bm. W imieniu grupy liberałów prawicowych Salandra złożył wniosek, wyrażający wotum ufności dla wewnętrznej polityki rządu.

Wielka rada faszystów zaakceptowała dyrektywy przedstawione przez Mussoliniego w sprawie praktycznej działalności stronnictwa.

——xox——

EBERT NIE CHCE BYĆ PONOWNIE PREZYDENTEM RZESZY.

Wiedeń. ((PAT.) 22 bm. „Neue Fr. Presse" donosi z Berlina: Prezydent Ebert oświadczył poufnie przedstawicielom stronnictw, że nie przyjmie ponownej kandydatury na stanowisko prezydenta.

POŻAR GALERJI UMBERTO W NEAPOLU.

Rzym. (PAT.) 22 bm. W Neapolu w Galeria Umberto wybuchł wczoraj pożar. Zanim przybyła straż, ogień objął cztery piętra budynku. W chwili nadania depeszy, pożar jeszcze nie był ugaszony. Zachodzi obawa, że runie kopuła i pogrzebie wiele cennych dzieł sztuki. Olbrzymi tłum otacza miejsce pożaru. Galerja Umberto została zbudowana w latach 1887 do 1890 przez architekta Rocco.

Doniosłe następstwa zamordowania gen. Staacka

Olbrzymie wzburzenie opinji angielskiej, która domaga się represji względem Egiptu.

Kairo. (PAT.) 22 bm. Reuter. Gen. Lee Staack zmarł.

Londyn. (AW). Śmierć gen. Leo Staacka jest wydarzeniem dnia. Nikt w Anglji nie wątpi, że nastąpi poważna akcja rządu angielskiego. Rząd otrzymał od wielu zrzeszeń w Egipcie i Sudanie petycje, domagające się energicznego wystąpienia przeciwko rządowi egipskiemu celem złamania szowinizmu.

Oficerowie okrętów stacjonowanych koło Malty, a bawiący w Londynie na urlopie, otrzymali wezwania natychmiastowego powrotu na okręty.

Londyn. (Tel. wł.) 22 bm. Zamach dokonany w Kairze wywołał w Londynie wielkie poruszenie. We wszystkich klubach towarzyskich omawiano ten fakt jako prowokacje, która pociągnie za sobą dla Egiptu przykre następstwa. Gabinet Baldwina postawiony został obecnie wobec problemu egipskiego, który przez poprzednie rządy źle był rozwiązany.

Między Egiptem a wyspami Brytyjskiemi trwa ustawiczna wymiana telegramów radjowych. Wczoraj w nocy miały wyruszyć do Egiptu silne oddziały wojskowe i okręty wojenne. Celem uspokojenia opinji publicznej sfery oficjalne wydały komunikat, stwierdzający, że rząd egipski dał wszelkie gwarancje, iż sprawcy zamachu zostaną ukarani śmiercią. Według wszelkiego prawdopodobieństwa należą oni do organizacji pod nazwą „biały sztandar".

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zamachu poseł egipski w Londynie, Ismed pasza, złożył wizytę, w czasie której wyraził ubolewanie rządu egipskiego.

Prasa konserwatywna wzywa rząd angielski, ażeby zastosował w Egipcie jak najostrzejsze zarządzenia, mające na celu zabezpieczenie mienia i życia władzom i obywatelom angielskim. Prasa ta domaga się stanowczych i zdecydowanych kroków, celem oczyszczenia zatrutej atmosfery przez wywrotowe elementy w Egipcie.

„Daily Telegraph" powiada: „Gdyby naczelny wódz armji angielskiej w Egipcie miał umrzeć z odniesionych ran, to sytuacja międzynarodowa bardzo zaostrzyłaby się. Nie wystarcza, że Zaglul-pasza wyraził ubolewanie. Nie czasy po temu, aby okazywać słabość angielską".

„Dailly Express" domaga się odwołania ogłoszenia niepodległości Egiptu, proklamowanej w roku 1922. Nawet liberalny „Daily News" powiada, że zbrodnia ta bynajmniej nie wznawia sprawy Sudanu, lecz wprowadza na porządek dzienny na nowo sprawę Egiptu.

Co przedsięweźmie rząd angielski?

Londyn. (PAT.) 22 bm. „Daily News" donosi, że kroki jakie rząd angielski przedsięweźmie przeciw Egiptowi będą miały raczej charakter prewencyjny aniżeli represji karnej. O zmieszeniu deklaracji z roku

1922 uznającej niezawisłość Egiptu nie ma mowy. Natomiast jest możliwe **wykluczenie ze służby w Sudanie poddanych egipskich. Admiralicja angielska zaprzecza wiadomości, jakoby flota angielska otrzymała rozkaz wyjazdu do Aleksandrji.**

Stanowisko rządu egipskiego

Londyn. (PAT.) **Zaglul** pasza w odezwie do ludności stwierdza **oburzenie rządu i narodu egipskiego z powodu zamachu, zaznaczając, że zmarły był wybitną osobistością, która przyczyniła się znakomicie do rozwoju armji w Egipcie.** Bezmyślny i szowinistyczny czyn spiskowców, głosi odezwa, może przynieść tylko szkodę narodowi egipskiemu. **Zaświadczenia króla Fuada i Zaglul paszy wywołało w angielskich sferach politycznych bardzo dodatnie wrażenie.**

Prasa angielska zaznacza, **że zamach bezwątpienia był następstwem szowinistycznych przemówień niektórych egipskich mężów stanu.**

Gen. Staack został zamordowany kulą dum-dum

Londyn. (PAT.) 22 bm. **Kula rewolwerowa, którą wydobyto z ciała sir Lee Staacka była typu dum-dum.** Dwaj kierownicy angielskiej policji odmówili prowadzenia śledztwa, wobec czego **rząd egipski będzie odpowiedzialny za ujęcie i ukaranie złoczyńców.**

Król Jerzy i minister spraw zagranicznych Chamberlaine Austin przesłali **telegramy kondolencyjne rodzinie zmarłego sir Lee Staacka.**

Ujęcie zabójców g. Staacka

W ostatnich godzinach dokonano aresztowania szeregu osobników, podejrzanych o uczestnictwo w zamachu.

W kilku aresztowanych poznał szofer osobników, którzy wykonali zamach.

Wzburzenie wśród wojsk angielskich

Paryż. (PAT.) 22 bm. „Matin" donosi z Kairu, że żołnierze sudańscy zastrzelili kilku oficerów narodowości egipskiej.

Wojska angielskie w Kairze grożą represjami na wypadek, gdyby Anglja nie zażądała od Egiptu dostatecznego odszkodowania.

Na ogół w mieście panuje już spokój, daje się jednak odczuwać u ludności przygnębienie.

Bezpieczeństwo w województwach wschodn.

(Wywiad z dyr. departamentu bezpieczeństwa).

Od korespondenta „Gońca Krakowskiego")

Warszawa, 22 listopada.

Z uwagi na niedawno odbyty **zjazd wojewodów kresowych**, którzy radzili specjalnie **nad sprawą bezpieczeństwa naszych ziem wschodnich**, zwróciłem się do dyrektora dep. bezpieczeństwa p. **Jaszczołta**, z prośbą o informacje w tej tak ważnej sprawie.

— **Stan bezpieczeństwa w województwach wileńskiem, nowogródzkiem i poleskiem** — zaczął p. Jaszczołt — przedstawia się obecnie lepiej, niema żadnych niepokojących objawów. **Ludność zachowuje się naogół biernie**, lecz właśnie ten nastrój bierności sprawia, **że łatwo ulega ona podszeptom organizacji bandyckich, które ukrywa, opłacana za to sowicie.**

Inaczej w województwie wołyńskiem. Tu ludność **ruska stale jest podburzana przez agentów sowieckich oraz przez różnych agitatorów z Małopolski wschodniej**, nic też dziwnego, że **psychiczne skutki napadów są tu poważniejsze niż gdzieindziej.** Napady wszystkie stwierdzają w każdym razie **istnienie doskonale zorganizowanego wywiadu politycznego, który o wszelkich zarządzeniach i poruszeniach naszych władz bandy informuje, gdy my tymczasem niezawsze o poruszeniach band wiemy.**

Świetny wywiad band ten osiąga cel, iż **napady kierowane są tam właśnie, gdzie spodziewać się należy najmniejszego oporu**, gdzie więc efekt napadu będzie największy. Bandy są **doskonale zorganizowane**, przyczem **kierownicy ich i broń idzie z sowietów**; udział ludności sprowadza się do tego jedynie, że poszczególnych bandytów niekiedy ukrywa.

O doskonałej koordynacji wywiadu z działalnością band świadczy ten choćby fakt, że **skoro tylko nasze władze poczyną jakiekolwiek zarządzenia radykalniejsze, następuje ze strony band wstrzymanie akcji i czujność; prowadzą one wówczas wywiad a dopiero po jego ukończeniu następuje nowa fala napadów.**

— Jakie środki będą stosowane dla ukrócenia tych napadów, wobec których ludność opanowuje panika?

— Przedewszystkiem **należy znacznie powiększyć naszą siłę oporu.** W tym celu stworzono nową organizację — **korpus ochrony pogranicza**, doborowy jak pod względem składu oficerów, tak i żołnierzy. Jednocześnie znacznie **powiększono siły policyjne województwa** dzięki temu, że większe oddziały policji lużowane są teraz w pasie granicznym, obejmowanym przez wymieniony wyżej korpus.

Tę wolną policję zdecydowano zatrzymać na kresach, na posterunkach wewnętrznych. Nie będzie to, oprawda, zaspokojeniem całkowitem potrzeb, ale w każdym razie znacznie wzmoże siłę oporu naszego wobec band.

Dalej **polepszamy nieustannie połączenie telefoniczne i telegraficzne**, które dotąd bardzo wiele pozostawiały do życzenia, głównie z powodu braku pieniędzy. Brak było też i środków lokomocji, trzeba **więc zaopatrzyć województwo w auta ciężarowe i powiększyć liczbę oddziałów policji konnej.**

Poza temi narzędziami ministerjum wysłało na Wołyń **nacz. wydziału bezpieczeństwa z odpowiedniemi pełnomocnictwami dla zbadania stosunków i poczynienia w porozumieniu z wojewodą odpowiednich zarządzeń.** Czas nadchodzący — zima — sprzyja przeprowadzeniu sanacji i da nam środki do zwalczenia ewentualnych zaburzeń. **Możliwe jednak, że do nich nie dojdzie.**

— Czy istnieje możliwość zaprowadzenia na kresach **stanu wyjątkowego!**

— Stan wyjątkowy jest zupełnie możliwy do zaprowadzenia w chwili, gdyby było widoczne, że ogłoszenie go byłoby celowe. W związku z tym **należałoby się też domagać noweli ustawy o sądach doraźnych w tym duchu, by dało się podciągnąć pod nie także przestępstwa, wynikające z nielegalnego posiadania broni.**

— Jakie istnieją zarządzenia w stosunku do niektórych mieszkańców województwa, z których wielu, jak wskazały fakty, pozostaje w konszachtach z bandami?

— **Wydawanie paszportów** bardzoby się przyczyniło do wyeliminowania tego właśnie elementu napływowego, tak niepewnego, gdy chodzi o sprawę bezpieczeństwa. **Stan wyjątkowy dałby prawo internowania osób podejrzanych czy szkodliwych, dotychczas kursują one w pasie granicznym głównie dzięki paszportom fałszywym.**

Gdy jednak **nowa ustawa**, którą ministerjum wniesie do Sejmu jeszcze w tym roku, dotycząca granicy, zostanie uchwalona, ureguluje ona ostatecznie wszelkie nieporozumienia i przeoczenia w tej sprawie.

Naturalnie dużo dałoby się zrobić i drogą podniesienia poziomu elementu urzędniczego w województwach wschodnich, pamiętać jednak trzeba o uciążliwych warunkach, w jakich się na kresach pracuje.

— Jakie jeszcze środki przewidziane są w tej walce z bandytyzmem!

— Poza wymienionemi już środkami walki przewidujemy jeszcze **pociągnięcie do większego współdziałania t. zw. starostów (sołtysów) oraz wójtów.** Współdziałanie to wyraziłoby się przedewszystkiem **w kontroli nad ruchem ludności, specjalnie zaś nad elementami, przebywającemi we wsi czasowo, bo jest to właśnie element najbardziej podejrzany.**

J. Wapniarski.

Pożyczka amerykańska dla miast podpisana

Warszawa. (AW.) Dzienniki podają, że **rokowania między amerykańską firmą Ulen i Ska a związkami miast zakończyły się.** Warunki umowy technicznej ustalone przed kilku dniami, pozostaje tylko przygotowanie umów z poszczególnemi miastami i zatwierdzenie tych umów przez władze miejskie, poczem przystąpionoby do robót. Na razie **prace rozpoczną się w Lublinie, Radomiu i Częstochowie, gdzie przeprowadzone będą kanalizacje, wybudowane wodociągi i rzeźnie.** Miasta korzystać będą z **kredytu 20-letniego na 8 proc. Udział kapitałów amerykańskich w inwestycjach miejskich w Polsce powitać należy jako dowód zaufania zagranicy do Polski.**

— ooo —

O zastosowanie sankcji wobec Litwy

za uchylanie się oa pokoju z Polską.

Warszawa. (AW.) „Gazeta Warszawska" podaje, że Sikorski konferował z Herriotem **nad sprawą odrzucenia przez Litwę propozycji Rady ambasadorów o nawiązaniu stosunków pokojowych z Polską.** Wobec tego, że przyznanie Kłajpedy Litwie uwarunkowane było przywróceniem normalnych stosunków polsko-litewskich, czego rząd litewski nie chce uczynić, rząd francuski wystosować ma notę do Ligi Narodów, który **przewiduje bojkot ekonomiczny państwa uchylającego się od wykonania zobowiązań.** Prócz tego Francja ma zwrócić uwagę państwa zasadających w Lidze, że **Litwa systematycznie nie dotrzymuje zawartych przez nią zobowiązań.**

Dzień polityczny.

NAJWYŻSZE WŁADZE WOJSKOWE.

Warszawa. (AW.) P. Grabski i p. Sikorski odbyli konferencję z prezydentem Wojciechowskim w sprawie pogodzenia sprzecznych stanowisk politycznych, wobec ustawy o najwyższych władzach wojskowych.

STOSUNKI POLSKO-CZESKIE.

Warszawa. (PAT.) Poseł rzeczypospolitej czechosłowackiej Robert **Flieder** po powrocie z Pragi został przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego, poczem odbył **dłuższą konferencję z desygnowanym do Pragi posłem Rzeczypospolitej Polskiej** Zygmuntem Lasockim. Poseł Flieder **upełnomocniony został przez swój rząd do rozpoczęcia całokształtu rokowań z Polską.** Wobec tego z początkiem przyszłego tygodnia rozpoczynają się w Warszawie wstępne rokowania w sprawie umów handlowych i likwidacyjnych (sprawa Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy). W najbliższej przyszłości mają być zawarte w Pradze umowy o obrocie prawnym i dwie umowy drobniejsze.

ODZNACZENIE POSŁA POLSKIEGO W SZWECJI.

Stokholm. (PAT). Król szwedzki nadał posłowi Rzpltej Polskiej Al. **Wysockiemu** Wielki Krzyż z gwiazdą szwedzkiego orderu Gwiazdy Północnej.

RADA EMIGRACYJNA.

Warszawa. (PAT). Z uwagi, że powrót z Paryża ministra pracy i opieki społecznej, Fr. Sokala nastąpi w początku przyszłego miesiąca, najbliższa sesja państwowej Rady emigracyjnej, na której minister pragnie przewodniczyć osobiście, odbędzie się nie 25 listopada br., jak to początkowo zapowiedziano, lecz w środę 3 grudnia br. w lokalu ministerstwa przy placu Dąbrowskiego.

AUDJENCJE U MARSZAŁKA SENATU.

Warszawa. (PAT). Marszałek Senatu przyjął w dniu dzisiejszym ministra sprawiedliwości Żychlińskiego i prof. Rappaporta, sekretarza generalnego komisji koedukacyjnej. O godz. 12 odbyło się u marszałka posiedzenie komitetu plebiscytowego, na którym dokonano repartycji reszek funduszów komitetowych.

KU CZCI SIENKIEWICZA.

Warszawa. (AW.) 21 bm. W wielkiej auli Sorbony paryskiej odbyła się uroczysta akademja ku czci Sienkiewicza zorganizowana przez towarzystwa Franc-Pologne pod przewodnictwem p. Noulensa. Obecnych było 5000 osób.

Pamiętajcie o „Czerwonym Krzyżu"

Samopomoc społeczna.

Pierwszy Kongres Unji Związków Spółdzielczych

odbędzie się dnia 27 listopada w Poznaniu.

Poznań, 22 listopada.

W dn. 27 listopada br. w Poznaniu w auli Uniwersytetu przy ul. Wjazdowej, o godz. 10 rano odbędzie się **Kongres Spółdzielni** zrzeszonych w Związkach: Związku Spółdzielni Polskich w Warszawie, Małopolskim Związku Spółdzielni, dawniej Związek Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie, Związku Rewizyjnym Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krakowie i Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu z następującym porządkiem obrad:

1) **„Pogląd na ogólne położenie spółdzielczości w Polsce, stosunek wzajemny jej organizacyj związkowych i praktyczne ich zadania“** — ref. senator ks. prałat Stanisław **Adamski** z Poznania.

2) **„O potrzebie, celach i zadaniach ścisłej współpracy Związków Spółdzielni“** — ref. prof. dr Aleksander **Doliński** ze Lwowa.

3) **Przedstawienie i przyjęcie statutu „Unji Związków Spółdzielczych w Polsce“** — ref. dr Włodzimierz **Seydlitz** z Poznania.

4) **„Stosunek Państwa do spółdzielczości“** — ref. dr Jan **Dębski** z Krakowa.

5) **„Znaczenie i rola spółdzielni w dziedzinach gromadzenia oszczędności“** — ref. dr Antoni **Kleniewski** z Warszawy.

6) **„O potrzebie i sposobie krzewienia nauki spółdzielczości“** — ref. dr. Bronisław **Kuśnierz** z Krakowa.

Po referatach odbędzie się **dyskusja** i **zapadną uchwały w sprawach podniesionych przez referaty.**

Jest to **pierwszy Kongres spółdzielni, należących do „Unji“.** Spotkają się na nim po raz pierwszy reprezentanci spółdzielni z całej Rzplitej Polskiej. — **„Unja“ bowiem łączy i ogniskuje pracę spółdzielni we wszystkich dzielnicach.**

Zadaniem jej jest **konsolidacja ruchu spółdzielczego, udoskonalenie i poparcie wszelkich prac spółdzielczych we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego.**

Podniesiona i realizowana przez „Unję“ idea konsolidacji ruchu spółdzielczego jest **doniosłym objawem coraz silniejszego kulturalno-gospodarczego zespolenia dzielnic,** a zarazem wyrazem **wzrastającej samopomocy społecznej.**

Unja Związków spółdzielczych w Polsce.

II.

Poznań, 22 listopada.

W artykule wczorajszem omówiłem rozwój współdzielczości we wszystkich dzielnicach oraz podstawy prawne ujednostajnienia ruchu współdzielczego dzięki ustawie o współdzielniach z r. 1920, obowiązującej w całej Polsce. Zaznaczyłem dalej, że jedność organizacyjna ruchu współdzielczego jest doniosłem czynnikiem jego rozwoju, który ujawnił całą swą wartość w akcji gospodarczej społeczeństwa poznańskiego. Rozumie się jedność ta — jak podkreśliłem — musi być oparta **na uznaniu zdrowej zasady, że współdzielczość nie może być narzędziem polityki, lecz, że rolą jej jest działalność społeczno-gospodarcza.** Obecnie przechodzę do przedstawienia, **jakie formy konsolidacji organizacyjnej ruch współdzielczy osiągnął obecnie.**

Pomimo różnic politycznych, pomimo zróżniczkowania stanów i zawodów społecznych konsolidacja ruchu spółdzielczego w Poznańskiem osiągnęła całkowitą jedność, której wyrazem jest **Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu.** Nieocenione zdobycze na polu kulturalno-narodowym i gospodarczem, osiągnięte dzięki tej solidarności, jednolitości pracy stały się drogowskazem dla kierunku pracy tych zrzeszeń i zespołów spółdzielczych, które stoją na wspólnej, podobnej platformie ideowej. Zagadnienie konsolidacji ruchu spółdzielczego jest sprawą społeczną o wielkim znaczeniu narodowem.

Że idea ta dojrzała świadczy doniosły fakt zawiązania **„Unji Związków Spółdzielczych w Polsce“.** Do „Unji“ zgłosiły przystąpienie związki patronackie z całej Polski, mianowicie: Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu, Związek Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie, Związek Rewizyjny Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krakowie, Związek Spółdzielni Polskich w Warszawie (Jasna 8). Nie ulega wątpliwości, że do „Unji“ zgłoszą akces i inne Związki o podobnem podłożu ideowem. Związki wchodzące w skład „Unji“ zachowują swoją autonomję i samodzielność, przekazując „Unji“ najogólniejsze sprawy wspólnego charakteru i znaczenia. „Unja“ nie jest związkiem tylko organizacyj patronackich, wchodzą w jej skład i organizacje centralne gospodarcze, obsługujące pewne terenowe zespoły spółdzielni. Już w danej chwili w dzisiejszem rozwoju „Unji“ **centralą gospodarczą finansową dla wszystkich spółdzielni związkowych jest Bank Związku Spółek Zarobkowych.** Najbliższa przyszłość zacieśnienia stosunków pomiędzy spółdzielniami „Unji“ zadecyduje o rozszerzeniu na całą Polskę innych już istniejących central handlowo-gospodarczych, względnie o powołanie nowych do życia.

Uznanie przez „Unję“ Banku Zw. Spół. Zarobkowych za centralę finansową, pomnożyło siły poszczególnych spółdzielni, rozrzuconych po całej Polsce przez potęgę Banku Zw. Sp. Zarobk. i odwrotnie łączną siłę spółdzielni **Bank Zw. Spół. Zarobk. staje się najpotężniejszą w Polsce instytucją finansową świadomą swych celów i zadań nie tylko gospodarczych, ale narodowych, społecznych.** Drugiej instytucji o podobnym charakterze organizacji kapitału społeczno-narodowego w Polsce niema.

Społeczeństwo nasze do niedawna przejęte powodzeniem i rozkwitem zrzeszeń opartych na zasadach akcyjnych odwróciło swą uwagę od pracy spółdzielczej, jak gdyby zapomniało, zlekceważyło zasady samopomocy, solidarności i pracy gospodarczej. **Może w chwili obecnej przesilenia gospodarczego warto przypomnieć opinji publicznej społecznej o wysiłkach dawnych i teraźniejszych, o zdobyczach i wartościach ruchu spółdzielczego. Tembardziej, że w ruchu tym wobec konsolidacji, jaka się odbywa, znajdą wszystkie warstwy i stany gospodarcze właściwy ośrodek organizacji.** Związki patronackie, przystosowując się do swych zadań rozszerzyły zakres swej działalności, stając się powszechnemi dla wszystkich typów spółdzielni.

Spółdzielnie przystępujące do odnośnych Związków stają się równocześnie uczestnikami „Unji“. W dzielnicy, która nas w danej chwili interesuje **w Kongresówce i na Kresach Wschodnich działa Związek Spółdzielni Polskich w Warszawie Jasna 8.** Do Związku mogą należeć spółdzielnie każdego typu, a więc kredytowe, rolnicze, handlowe, wytwórcze, spożywcze. Związek współpracuje ze wszystkiemi sferami gospodarczemi, łącząc w swych spółdzielniach na zasadach solidarności **wszystkie klasy i stany społeczeństwa.**

Józef Szmydt.

Wicedyrektor Związku Spółdzielni Pols.

Jak walczyć z drożyzną.

RZĄD PRZECIW PODROŻENIU WĘGLA ŚLĄSKIEGO.

W związku z nową umową węglową na Śląsku przemysłowcy projektują **podniesienie ceny węgla od 1 do 1.50 zł. na tonie** dla gatunków grubego węgla oraz orzecha.

Zamiary jednak przemysłowców górnośląskich spotykają się ze sprzeciwem rządu. Niebezpieczeństwo nowego podrożenia węgla stawia przed rządem **konieczność zastosowania energicznych środków zapobiegawczych.** Sprawy te obecnie są tematem rozważań w Min. Przemysłu i Handlu w porozumieniu z innemi zainteresowanemi resortowemi ministerstwami.

Rzeczy wesołe.

SŁUSZNIE.

— Znów jeden lokal bankowy mają zamienić na kawiarnię.

— Bardzo słusznie, bo u nas akcjami i obcą walutą najlepiej obracano w kawiarniach.

NIEMIŁA SYTUACJA.

Na ulicy bijatyka. Wielki kłąb ludzi tarza się i szamocze na ziemi. Ktoś woła: Policjanta niema, jak zwykle! Ktoś drugi odpowiada:

— Ależ jest, leży na spodzie!

ANNIE VIVANTI.

Triumf dziennikarski młodej Amerykanki.

4)

Mama Miller weszła z kolacją: dwa kotleciki baranie z ziemniaczkami.

— Chops and Chips — rzekła, przedstawiając mi potrawę. — Adwokat Ross — dodała, przedstawiając mi siedzącego w głębi pana.

Następnie cofnęła się z miną skupioną i dyskretną, zawoławszy pro forma — Tomy Millera, który się nie ruszył. Tak jeden, jak i drugi wlepiali we mnie swe żywe i baczne oczy, a ja zmieszana temi badawczemi spojrzeniami, zaczęłam jeść.

Po chwili adwokat zaczął mówić. Mówił o klimacie letnim i zimowym Dakoty, porównywując go z klimatem innych krajów. Następnie zniżając głos, tonem współczucia zapytał:

— Pani przybyła tu... z powodu rozterek familijnych?

— Lecz... właściwie nie — odrzekłam, schylając się, by dać „chips“ Tomowi Millerowi, który już naprzód bił z podziękowaniem ogonem po ziemi. — Dlaczego? — dodałam naiwnie i przymilająco. — Czy tutaj przybywają jedynie ludzie nieszczęśliwi?

I roześmiałam się swym śmiechem krystalicznym i ujmującym.

Nastąpiło chwilowe milczenie. Adwokat utkwił we mnie swe tak przejmujące oczy, że, aby odzyskać przytomność, znów schyliłam się ku Tomowi, by mu dać kawałek „chopsu“, który ja sama byłabym wolała zjeść. W tem spojrzeniu wyczytałam nagłą nieufność. Biada, jeżeli podejrzywa we mnie dziennikarkę, co przybyła, by zbadać i rozpowszechnić bezeceństwa północnej Dakoty. Tutaj potrzeba jak największej dyplomacji.

Ponieważ nic mi nie odpowiedział, podjęłam rozmowę na temat ogólny. Jakkolwiek wysilałam się wprawnie, by zwrócić ją na temat, który mnie jedynie interesował, było jednak niemożliwem odwrócić pogadankę od pięknego czasu, od brzydkiego czasu, od zimna i od gorąca.

Długo opowiadał mi o śnieżycy w styczniu, o śniegu wśród cyklonu, o cyklonie podczas lata, o florze letniej na rzekach, na pagórkach, na górach. Byłto traktat geograficzny. Towarzyszyłam mu przez wszystkie góry, kanały i Meksyk, błądziliśmy, złączeni po szczytach Ropokatepella, gdy mama Miller weszła z kawą. Pokręciła się kilka chwil, by usłyszeć, o czem się mówi, poczem wyszła w towarzystwie niewiernego Toma.

Adwokat wstał i pożegnał się.

— Proszę pamiętać — rzekł — gdybym mógł być użytecznym — i położył obok mego talerza swój bilet wizytowy. — Wiele pań — dodał, patrząc mi głęboko w oczy — zachowuje się w pierwszej chwili tak, jak pani.

— Jak ja?

— Tak. Są niepewne, bojaźliwe. Przyjeżdżają tutaj i nie śmią postawić kroku, na który się zdecydowały. Niektóre nawet wracają, nic nie przedsięwziąwszy. Lecz pani, pani ma minkę energiczną... Pewnie tak nie zrobi.

I wyszedł.

Gdy wyszłam z jadalni, by pójść do swego pokoju, zobaczyłam go jeszcze siedzącego w kuchni, jak baraszkował i śmiał się z tłuścinką mamą Miller. Chciałam być zaproszona do towarzystwa w nadziei, że coś interesującego usłyszę. Zawołałam też słodkim głosem Toma, lecz ten podły i niewdzięczny, co zjadł mój chops i chips, ani nie drgnął.

W melancholijnem usposobieniu położyłam się spać.

Na drugi dzień dwaj inni adwokaci zostawili mi swoje bilety wizytowe.

Poczem upłynęło trzy dni, w których nikt się do mnie nie odezwał.

Gospoda zdawała się być pustą. W małej i zimnej czytelni nikt się nie pokazał. W kuchni i w sali bilardowej było zawsze towarzystwo, które rozmawiało i śmiało się, lecz przeważnie byli to mężczyźni i zaledwo weszłam, rozmowa natychmiast się urywała i wszyscy mi się przypatrywali. Mama Miller wybiegała naprzeciw ze zdumionem spojrzeniem, jakby z zapytaniem, czego sobie życzę.

Jak wobec tego miałam zrobić „scoop“?

Kupiłam trzy dzienniki: Dauty-Fargo News, Fargo Mail i Jamestown Courier — te dzienniki zawierały jedynie wyniki sprzedaży koni i nierogacizny, kilka ogłoszeń i zabawne zwroty przedrukowane z „Tid Bids“ i Suday World.

(C. d. n.).

Polska armja

AWANS LISTOPADOWY OFICERÓW.

Warszawa. (AW). Prace nad ukończeniem i ustaleniem liczby oficerów podanych do awansu listopadowego dobiegają końca. **Do awansu przedstawieni będą w większości oficerowie z wyboru, a następnie dopiero ze starszeństwa.**

Swiat kobiet.

SKAZANIE ZA MORDERSTWO ZE ZAZDROŚCI.

dokonane w koszarach wileńskich.

Wilno. (Tel. wł.). Sąd tutejszy **skazał pannę Dolecką na pół roku więzienia za zabicie narzeczonego** śp. Benderskiego. **Motywem była zazdrość.** Zbrodni dokonano w koszarach im. gen. Szeptyckiego.

Kupiectwo polskie

MEMORJAŁ KUPIECTWA KRESOWEGO.

Stowarzyszenie kupców polskich oraz Związek kupców w Stołbcach wystosowały do Minist. Spr. Wewn. memorjał z prośbą **o poparcie przez rząd kupiectwa kreoswego, szczególnie w zakresie zastosowania ulg podatkowych.** Kupcy motywują stanowisko swoje obecnymi **ciężkimi warunkami, jakie panują w województwach kresowych,** zaznaczając, iż **wzmożenie się elementu kupieckiego na naszych Kresach wschodnich będzie miało bardzo dodatnie znaczenie dla przyspieszenia unormowania stosunków gospodarczych.**

Nasze koleje żelazne.

POSIEDZENIE PANSTWOWEJ RADY KOLEJOWEJ.

W początkach przyszłego tygodnia odbędzie się w Warszawie **posiedzenie państwowej Rady kolejowej.** Termin ścisły nie został jeszcze ustalony. **Komitet taryfowy przygotowuje sprawozdania swoich prac.**

PRZEMYSŁ DOMOWY NA WSI.

O POMOC DLA PRZEMYSŁU LUDOWEGO.

W dniach najbliższych wyjdzie rozporządzenie p. ministra przemysłu i handlu o **wykonaniu ustawy sejmowej w sprawie pomocy finansowej dla przemysłu ludowego.**

Rozporządzenie to pozwoli na **stosowanie ustawy, która posiada tak doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego wsi polskiej, umożliwiając rozwój przemysłu domowego.**

Opieka nad dziećmi

PRZYGOTOWANIA DO MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU OPIEKI NAD DZIEĆMI.

W związku z organizowanym pierwszym międzynarodowym kongresem opieki nad dziećmi w Genewie w r. 1925 odbyło się w Warszawie w Min. Pracy i Opieki Społ. pierwsze informacyjne posiedzenie. **Rozpatrywano nadesłaną deklarację przez międzynarodowy komitet pomocy dzieciom, poczem uchwalono zwołać komitet polski dla uczestniczenia w międzynarodowej konferencji oraz przygotowania polskiego programu działania.** W naradach tych wzięli udział delegaci Min. Spraw Wewn., Min. Oświaty, Stow. Pedjatrycznego, P. A. K. P. D. i Polskiego Czerwonego Krzyża. Ważna ta kwestja będzie jeszcze tematem szeregu konferencji.

Wybryki mody.

SUKNIE Z LUSTRZANYMI GUZIKAMI.

Dziwactwa mody angielskiej.

Na wystawach magazynów mód w Londynie zwracają uwagę **suknie, ozdobione mnóstwem lustrzanych guziczków.** Guziki aż do najdrobniejszych, są **sporządzone z gładkich i rżniętych zwierciadełek, odbijających** nietylko otaczające przedmioty, lecz i światło słoneczne, a wieczorem elektryczne.

Efekt tych strojów jest niezwykły, zwłaszcza odbity ruch uliczny z poruszającymi się tłumami ma być poprostu zawrotny.

Kierownicy policyjni zapewniają, iż noszenie tych sukien na ulicach nie mogłoby być tolerowane z powodu, iż promienie świateł lustrzanych oddziaływałyby ujemnie na wzrok przechodniów. Modne suknie będą więc noszone **tylko w lokalach zamkniętych.**

Męczennicy zawodów sportowych.

FATALNE NASTĘPSTWA PRZESADNEGO TRAININGU.

Kilka dni temu schwytała w nocy policja budapeszteńska jakiegoś młodego człowieka, który mimo kilkostopniowego mrozu biegał nago po ulicy.

Odrazu było widocznem, iż jest to obłąkany, więc odwieziono go do szpitala. Dalsze zaś dochodzenia policji, celem stwierdzenia tożsamości jego osoby, wykazały, iż tym nieszczęśliwym jest **słynny szybkobiegacz węgierski,** Paweł **Kiralyi.**

Uważanym był on za poważnego kandydata na zwycięzcę w biegu maratońskim podczas ostatniej Olimpjady. Porażkę jednak, jakiej doznał w Paryżu, tak sobie wziął do serca, że nosił się nawet z zamiarem samobójstwa.

Po niejakim atoli czasie zamiaru tego poniechał, a zaczął trenować się w ten sposób, że codziennie przebiegał — bez kontroli trenera — niezliczoną moc kilometrów. Taki nierozsądny training wyczerpał w zupełności jego siły i rozstroił mu nerwy.

W następstwie tego popadł w melancholję i tygodniami nie opuszczał łóżka. Wreszcie, skorzystawszy z chwili, gdy nadzór, wykonywany nad nim przez rodzinę, chwilowo osłabł, wybiegł na ulicę, gdzie zaczął biegać, zrzuciwszy z siebie bieliznę i gdzie przytrzymała go policja.

Narady w Belwederze w sprawie długoterminowego kredytu rolnego

Warszawa. (AW). „Echo Warszawskie“ dowiaduje się, że **26 bm. odbędzie się w Belwederze konferencja w sprawie długoterminowego kredytu rolnego.**

W konferencji wezmą udział reprezentanci Sejmu i Senatu, rządu, banków państwowych i organizacyj rolnych.

Rokowania o umowy zbiorowe w rolnictwie.

Warszawa, 22 listopada.

Przedstawiciele ziemiaństwa i robotników rolnych województwa krakowskiego i lwowskiego zwrócili się do Min. Pracy prośbą o **wysłanie delegata dla przeprowadzenia rokowań o umowę zbiorową w rolnictwie na rok 1925-26.**

Obecnie **toczą się w Warszawie takie same pertraktacje dla pięciu województw b. Kongresówki pod** przewodnictwem nacz. wydz. Gnoińskiego. P. Gnoiński pozostawia stronom **sprawę samodzielnego porozumienia się** i wyjeżdża do Krakowa i Lwowa.

Należy więc przypuszczać, że **obie umowy zostaną bez wszelkich zadrażnień mniej więcej w jednym czasie zakończone.**

Sprawy urzędnicze.

Jak się oblicza wysługę lat funkcjonarjuszom państwowym?

Warszawa, 23 listopada.

Min. Skarbu udzieliło Izbom skarbowym dodatkowych wyjaśnień, dotyczących obliczeń wysługi lat funkcjonarjuszów państwowych. Według tych wskazówek b. urzędnikom państwa rosyjskiego, którzy w roku 1915 pozostali w kraju, a nie wyjechali z władzami rosyjskiemi, zaliczać należy z tytułu służby państwowej rosyjskiej czas do 1-go sierpnia 1015 r., tj. do dnia faktycznego pełnienia obowiązków służby.

Służbę samorządową w państwach obcych zaliczać należy o tyle, o ile odnośne państwa traktowały ją jako państwową z prawem do emerytury.

Ubiegający się o zaliczenie wysługi lat winni równocześnie zgłosić wszystkie służby. **Dodatkowo zgłoszone pretensje bezwzględnie nie mogą być rozpatrywane.**

Jako zasadę przyjęto, że po jednej i tej samej sprawie zapaść może tylko jedna uchwała komisji. Zainteresowanym nie służy prawo rekursu.

Z galerji szlachetnych dziwaków.

Ludzie, którzy nie chcą być bogaczami.

Gdzie szukać w naszych czasach ludzi, co nie chcą być bogaczami, co gardzą mamoną?... Oczywiście, że w Ameryce północnej, tej klasycznej krainie osobliwych rzeczy i ludzi.

I, rzeczywiście prasa północno-amerykańska zaznacza **istnienie dwóch takich szlachetnych dziwaków,** nie będących wielbicielami „złotego cielca“, a jest to wśród Jankesów osobliwość nielada.

Pierwszy z nich — to obywatel Stanów Zjednoczonych, p. **Smith,** mianowany przez Ligę Narodów generalnym komisarzem dla Węgier.

Zrzekł się on wyznaczonych mu na koszta reprezentacji 5000 dolarów rocznie, oświadczając, że na ten cel wystarczy 500 dolarów.

Następnie zaś nie przyjął zarezerwowanego dlań apartamentu na pierwszem piętrze pierwszorzędnego hotelu w Budapeszcie, a zamieszkał w najętym przez siebie pokoju prywatnego domu na piątem piętrze.

Dzienniki amerykańskie, podając życiorys i portret p. Smitha, podnwiwają z jego dziwactwa, tak niezgodnego z uwielbianiem dolara przez olbrzymią większość Amerykanów praktykowanem.

Drugim analogicznym oryginałem — choć w innych warunkach — jest p. Charles **Garland,** ze Stanu Massachusetts, który zostawszy pełnoletnim w r. 1921, stał się jedynym posiadaczem wielomiljonowego majątku, jaki dostał w spadku po dawniej zmarłym ojcu, ale oświadczył, że

zrzeka się tego ogromnego majątku, bo chce mieć tylko to, co własną pracą zarobi.

Ponieważ w Stanach Zjednoczonych niema ustawy, która zmuszałaby spadkobiercę do przyjęcia spadku, przeto egzekutorowie testamentu starego Garlanda byli w niemałym kłopocie. Rokowania między nimi a Garlandem młodszym toczyły się 3 lata, a skończyły dopiero teraz układem, na mocy którego zgodził się wreszcie wziąć ze spadku 200.000 dolarów na rzecz swego dwuletniego synka, a resztę spadku przeznaczył na utworzenie fundacji dobroczynnej pod nazwą: „Amerykańska służba dobra publicznego“.

Tacy dziwacy przynoszą zaszczyt społeczeństwu, które ich wydało. Jest ich, niestety, niezbyt wielu za oceanem.

Z ziemic Polski.

CZY B. MINISTER DAROWSKI ZOSTANIE WOJEWODĄ ŁÓDZKIM? Urzędowo zaprzeczają wiadomości jakoby b. minister Darowski miał objąć stanowisko wojewody łódzkiego. Przed objęciem urzędowania przez p. ministra Rajaskiego nie należy oczekiwać żadnych zmian.

DRUKARZE W POZNANIU WRACAJĄ DO PRACY. Jak donoszą z Poznania, mimo odrzucenia przez zarząd związku drukarzy orzeczenia komisji rozjemczej, wielu pracowników wróciło do zajęcia.

SZCZEGÓŁY UMOWY W GÓRNICTWIE. W związku z podaną już wiadomością o zawarciu umowy zbiorowej w górnictwie na Śląsku w sprawie warunków płacy, informują, iż na mocy wyroku sądu rozjemczego podwyższenie płac uzyskali tylko robotnicy, pracujący na dniówkę; niższe kategorje niefachowych robotników uzyskały 10 procent, fachowych 5 procent. Warunki akordowe zostały niezmienione. Podwyższenie płac dotyczy 50 procent robotników w stosunku zaś do wypłat ogólnych robotnicy dniówkowi obejmuje 35 procent ogólnych wypłat. Uzyskana podwyżka dla kategorji robotników dniówkowych przeciętnie wynosi 7 procent, rozłożona zaś na ogół zatrudnionych robotników 3 procent. Należy przypuszczać, że wyrok zostanie akceptowany przez obie strony bez protestu. Umowa ta ważna ma być do 1-go lutego 1925 r.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Niedziela popo.: „Redukcja“ — wieczorem: „Krzyżacy“.
Poniedziałek: „Krzyżacy“.
Wtorek: „Krzyżacy“.
Środa: „Idjota“.

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI“.

Niedziela popoł.: Czarodziejka karnawału“ — wieczorem: „Marjetta“ — o godz. 10.30 w nocy Zapasy z Cyganiewiczem.
Poniedziałek: „Marjetta“ — o godz. 10.30 w nocy Zapasy z Cyganiewiczem.
Wtorek: „Marjetta“.
Środa: „Marjetta“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Niedziela o godz. 11 rano: Popularny poranek symfoniczny: — popoł.: „Pragnę potomka“; — wieczorem: „Ukochany“.
Poniedziałek: „Wesoły hulaka“.
Wtorek: „Wesoły hulaka“.
Środa: „Wesoły hulaka“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

Promień: „Panna mężatka“; dramat w 6 aktach.
Reduta: „W mrokach meksykańskiej nocy“, sensacyjny dramat w 6 aktach, w roli gł. słynny Harry Hill; pozatem komedja amerykańska w 2 aktach **„Mąż na łańcuchu“.**
Sztuka: „Królowa niewolników“; dramat w 12 aktach.
Uciecha: „Złoty młodzieniec“ (W. Gajdarow), dramat w 9 aktach.
Wanda: „O czem się nie mówi“; dramat w 8 aktach z prologiem według znanej powieści Zapolskiej.
Warszawa: „Quo Vadis?“; monumentalny obraz w 10 aktach.
Zachęta: „Na balu maskowym“, dramat.

POSEŁ TABACZYŃSKI OBYWATELEM HONOROWYM M. JAWORZNA.

Kraków, 22 listopada.

W dniu wczorajszym odbyła się piękna uroczystość wręczenia posłowi Tadeuszowi Tabaczyńskiemu dyplomu obywatelstwa honorowego miasta Jaworzna. Wręczenia dokonała w mieszkaniu zaszczyconego posła w Krakowie specjalna delegacja z Jaworzna, w skład której wchodzili burmistrz Rasek, radca sądu Wayda, sekretarz magistratu Stankiewicz, dyr. kopalni inż. Wachowski, radny Jan Stolarski oraz grupa przedstawicieli robotników.

Oddając w imieniu miasta Jaworzna posłowi Tabaczyńskiemu wspaniały dyplom z pergaminu z napisem, podnoszącym zasługi nowego obywatela honorowego dla miasta i Ojczyzny, burmistrz Rasek podniósł ustawiczne i skuteczne starania, jakie okazywał zawsze poseł Tabaczyński dla miasta Jaworzna, za które obywatele tego miasta chcą mu okazać pełną wdzięczność, ale nadewszystko — zakończył — **są mu wdzięczni za pracę jego ogólną na polu społecznym i narodowym.**

Po przyjęciu serdecznych życzeń, poseł Tabaczyński podejmował członków delegacji skromnym śniadaniem. W uroczystości wzięli udział również miejscowi przyjaciele posła Tabaczyńskiego; między innemi byli obecni b. minister Kucharski, prof. Gruszecki i inni.

PRZYJAZD KS. BISKUPA NOWAKA DO PRZEMYŚLA przybrał cechy wielkiej manifestacji, w której wzięły udział tłumy ludzi, zapełniające plac przed dworcem, młodzież szkolna, naczelnicy władz cywilnych, wojskowych, dygnitarze kościelni i duchowieństwo obu obrzadków. Po powitaniu dostojnika kościelnego w poczekalni I klasy i przemowie, ks. biskup dziękując za przyjęcie, udzielił zebranym błogosławieństwa, poczem odjechał do katedry.

REJESTRACJA ZAKŁADÓW PRACY. Jak już donosiliśmy, z dn. 17 bm. rozszerzono ustawę na wypadek bezrobocia na powiaty: krakowski, tarnowski i nowosądecki. Wobec tego zakłady pracy w powyższych powiatach muszą podać liczbę zatrudnionych robotników oraz robotników podlegających ubezpieczeniu zarządowi obwodowemu funduszu bezrobocia w Krakowie i w Nowym Sączu oraz magistratowi w Tarnowie.

SPRAWA PIEKARNI WOJSKOWEJ W PODGÓRZU. Od szeregu lat magistrat krak. zabiega o uzyskanie piekarni wojskowej w Podgórzu. Mimo przyrzeczenia min. spraw wojsk. piekarnia nie została wydzierżawiona gminie, lecz rozpisaną została licytacja. Do licytacji jednakowoż nikt nie stanął, wskutek czego piekarnia ta dalej jest nieczynną. Dzięki temu sprawa zaopatrzenia ludności w tani chleb natrafia na trudności, a skarb państwa traci czynsz dzierżawny.

O ŁAŹNIĘ LUDOWĄ PRZY UL. KARMELICKIEJ. Sprawa otwarcia łaźni ludowej przy ul. Karmelickiej nie może doczekać się ostatecznego załatwienia. Spodziewać się należy, że komisarz rządowy dr Wawrausch zbada tę sprawę, tembardziej, że odbyte onegdaj zgromadzenie na Nowej Wsi poruszyło tę sprawę.

NOWA GAZOWNIA W KRAKOWIE. Budowa gazowni nowego typu budzi zaciekawienie w całym Krakowie. Obecnie wykończono czwartą część piecowni i przystąpiono do jej uruchomienia, które wymaga dłuższego czasu ze względu na budowę komór piecowni, będącej ostatnim wyrazem techniki.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE przedstawiał się w ubiegłym tygodniu następująco: na szkarlatynę zapadło osób 15 (w tem 1 obca), na czerwonkę 3 (1 obca), na tyfus brzuszny 7 (3 obce), na dyfterję 1.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Uniwersytet Jagielloński przystępuje do wznowienia działalności Powszechnych Wykładów, tak znanych w naszym mieście od lat dziesiątek. Od wtorku, tj. 25 listopada br. będą się odbywały regularnie prelekcje profesorów Uniwersytetu w pięknej sali wykładowej Zakładu fizycznego przy ul. Gołębiej w każdy wtorek i piątek od godziny 7—8 wieczorem. Akcja odczytowa obejmie także prowincję, gdzie w najbliższych dniach rozpoczną się wykłady niedzielne na Śląsku Cieszyńskim i Górnym, w Sosnowcu, Częstochowie, Kielcach, Tarnowie, Sączu i Mielcu, by z biegiem czasu objąć dalsze miasta prowincjonalne. Prelegenci poruszać będą najaktualniejsze zagadnienia naukowe i życiowe; ponadto szereg odczytów grupować się będzie około tematu: „Polski Przyszłości“, w których to odczytach poszczególni specjaliści kreślić będą swe poglądy na rozwój tej gałęzi wiedzy lub życia, którą się specjalnie zajmują, przyszłej Polsce, zgodnie z jej przeszłością i warunkami przyrodzonemi, względnie społecznemi. Szereg tych odczytów zainauguruje w najbliższy wtorek prof. Sawicki odczytem na temat: „Podwaliny geograficzne Polski Przyszłości“. Zarząd Powszechnych Wykładów zaprasza dawnych przyjaciół tej Instytucji o jak najliczniejsze i regularne przybycie i pozyskanie nowych sympatyków.

Z KOMITETU FUNDACJI TETMAJEROWSKIEJ. Staraniem komitetu fundacji Tetmajerowskiej ukaże się wkrótce tom poezji Włodzimierza Tetmajera pt. „Przeznaczenie“, obejmujący utwory poetyckie artysty z ostatniej doby jego życia. Na okładkę do tego wydawnictwa odbył się konkurs na wydziale graficznym szkoły przemysłu artystycznego w Krakowie. W skład jury wchodzili artyści: Henryk Uziembło, Jan Bukowski i dyr. Jan Raszka. Sąd konkursowy przyznał pierwszą nagrodę p. Stefanji Midowiczównej, drugą nagrodę p. Marjanowi Demczukowi.

OTWARCIE NOWEJ STACJI KOL. W tych dniach przedstawiciele krak. dyrekcji kol. wyjechali na uroczystość otwarcia nowej stacji Jęzor, położonej między Szczakową a Mysłowicami. W stacji prócz kilku torów wybudowano 1-piętrowy budynek mieszkalny, obszerne koszary dla personalu oraz dwie strażnice.

Roboty podtorowe i torowe wykonała sekcja konserwacji systemem gospodarczym, budynki zaś wykonała spółka Berter i Warczewski pod kierownictwem inż. Lauoty.

Ceremonji poświęcenia stacji dokonał ks. prałat Skoczyński. W uroczystości wzięli między innymi udział: prezes kolei Prachtel, dyr. Niewiadomski, dyr. Pischinger i wiele innych osób.

Z TAJEMNIC KONFERENCJI M. KOMISJI CENNIKOWEJ. Kilka dni temu donosiliśmy o posiedzeniu m. komisji cennikowej, na którem rozpatrywano cenniki piekarzy, rzeźników i restauratorów. Komunikat magistratu zbyt zwięźle doniósł o przebiegu konferencji, zamilczając o pokrzywdzeniu konsumentów przez zniesienie tańszej kawy białej, przeznaczonej podobnie, jak obiady urzędowe, dla niezamożnej ludności. Również, jak słychać, przewodniczący owej konferencji, wiceprez. m. dr Wielgus, przyjął bezkrytycznie cennik restauratorów, przedkładając go bez badania kalkulacji województwu. Spodziewamy się, że wojewódzki wydział przemysłowy pomoże prze pracowanemu magistratowi i zbada kalkulację, normując należycie cennik restauratorów.

UZDROWIENIE STOSUNKÓW SŁUŻBY ŚLEDCZEJ W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, reorganizacja służby śledczej w mieście Krakowie znajduje się w pełnym toku. Reorganizacja ta polega na scentralizowaniu wszystkich agend śledczych w ekspozyturze „pod telegrafem“, gdzie utworzono już sześć brygad śledczych odnośnie do kategorji przestępstw. Pierwsza brygada ma przydzielone śledztwo w sprawach zbrodni morderstwa, zabójstwa, napadu rabunkowego i tp., druga ma za zadanie ścigać zbrodnie włamania i kradzieży wszelakiego rodzaju, trzecia oszustwa, sprzeniewierzenia, fałszerstwa walutowe i dokumentów, czwarta przemytnictwo i walka z lichwą, piąta jest obyczajowo-sanitarną, szósta inwigilacyjno-śledcza. Każda poszczególna brygada składa się z urzędnika śledczego, jako kierownika i z odpowiedniej ilości wywiadowców, tj. około 15 w każdej brygadzie.

W najbliższym czasie ekspozytura urzędu śledczego „pod telegrafem“ przeprowadzi podział m. Krakowa na komisarjaty dzielnicowe. Komisarjaty będą prowadziły nadal służbę obchodową, przyczem w razie potrzeby będą współdziałały z odnośnemi brygadami śledczemi. Zaznaczyć należy, że urząd śledczy ma do dyspozycji niespełna stu wywiadowców.

POŻAR. Wczoraj rano interwenjowała straż pożarna w domu przy ul. Lelewela l. 11, gdzie od gorącego popiołu zapaliły się drzwi przedsionka jednego z mieszkań. Straż ogień ugasiła. Szkoda nieznaczna.

———xox———

ZBIÓRKA NA PRACĘ OŚWIATOWĄ WŚRÓD MŁODZIEŻY RĘKODZIELNICZEJ. Dziś w niedzielę 23 listopada br. będą panie zbierać datki przy stolikach na dalszą akcie oświatową wśród młodzieży rękodzielniczej, prowadzoną przez VI Koło Tow. Szkoły Ludowej im. J. Słowackiego w Krakowie.

Z sali sądowej.

PIĄTY DZIEŃ ROZPRAWY PRZECIW B. DYR. WANDZLOWI.

Wczorajsza rozprawa rozpoczęła się odczytaniem listu **Skowrońskiego** do skarżonego, który zawiera wiadomość, że automobil zastawiony przez niego w Ameryce jest wart 400 dol. i obciążony jest przewyższającymi tę kwotę długami, szkoła zaś oskarżonego znajduje się w upadku.

Przystąpiono do przesłuchania świadków, z których pierwszy zeznawał **Nowakowski,** komisarz magistratu w Krakowie. Świadek ten nabył ustnie na dwa tygodnie przed konstytuującem zgromadzeniem 50 akcji w Banku, kiedy podpisał deklarację i kwotę tę wpłacił, nie pamięta. Był sekretarzem pierwszego walnego zgromadzenia i pamięta, że zapadła tam uchwała co do zmiany dolarów na marki, nie umie jednak wytłumaczyć dlaczego w protokole notarjalnym z tego zgromadzenia nie wpisano go jako sekretarza, ani wogóle nie umieszczono uchwały co do wymiany dolarów.

Następny świadek **Górka** będąc elektrotechnikiem bez zajęcia, został zaangażowany w pierwszej połowie maja 1921 r. przez oskarżonego do „różnych robót“ — i jakkolwiek nigdy interesami giełdowymi się nie zajmował — podjął się wymiany dolarów, wymieniając je forsownie przez pierwszych kilkanaście dni po zapoznaniu się z Wandzlem. Ile razem dolarów wymienił, nie wie. W śledztwie świadek ten zeznał, że załatwiał te interesa na czarnej giełdzie, dziś zaś twierdzi, że w kantorach, a sprzeczności tej wyjaśnić nie umie. W marcu 1922 przyjął posadę urzędnika w Banku u oskarżonego i pamięta, że w tym charakterze nieraz mieniał dolary otrzymywane od oskarżonego lub dyr. Klimczaka. **Gdy oskarżony wpłacał dolary na II. emisję, podawał z góry kurs, po jakim dolary mają być przez Bank od niego przyjęte, a dyr. Klimczak, który świadkowi te dolary do wymiany wręczał mówił, że Bank potrzebuje pieniędzy, więc musi te dolary po wyższym kursie przyjmować.**

Następnie zeznawał dyr. **Klimczak,** który poznał oskarżonego w lecie 1921 i oskarżony sam zaproponował mu objęcie posady dyrektora w Banku, opowiadając, że ma cały kapitał zakładowy, a pozatem przywiózł znaczniejszą ilość dolarów od akcjonarjuszy amerykańskich na stworzenie różnych przedsiębiorstw. Oskarżony sam mówił świadkowi, że z własnych pieniędzy włożył na Bank 2.000 dol., a pozatem ma jeszcze około 5.000 własnych, przyznał się również oskarżony wobec świadka, że śp. dyr. Strzyżowski radził mu zaraz po przyjeździe dolary wymienić, a oskarżony go nie usłuchał i dobrze zrobił, bo dolary poszły w górę. Gdy w październiku 1921 dolar znacznie spadł, oskarżony był przygnębiony i robił wymówki Górce, że ten nie zmienił mu dolarów wcześniej i naraził go na straty. Świadek objął posadę dyrektora Banku 1 grudnia 1921 i między nim a oskarżonym istniała atmosfera zupełnego zaufania aż do kwietnia 1922, kiedy świadek otrzymał list od zespołu akcjonarjuszy z Ameryki z żalami, że dyrekcja Banku nie składa tym akcjonarjuszom sprawozdania z gospodarki ich majątkiem. W liście tym przedstawiony był cały stan sprawy organizacji Banku w Ameryce, wymienione wszystkie kwoty, jakie oskarżony w Ameryce pobrał i wówczas dopiero świadek wspólnie z dyr. Srokowskim powzięli podejrzenie, że oskarżony wymienił tylko drobną kwotę na pokrycie pierwszej emisji, a resztę trzymał w dolarach. Świadek przedkłada sądowi koncepty listów pisane ręką oskarżonego, a następnie przepisywane na maszynie i wysyłane do Ameryki z podpisami dyrekcji, w których to listach oskarżony jako ich autor nie wspomina zupełnie ani o statucie Banku, ani o wymianie dolarów, tylko wzywa akcjonarjuszy amerykańskich do gromadzenia dalszych pieniędzy na fabryki w Polsce. Amerykanie dołączyli do swego listu odpisy listów wysyłanych przedtem do oskarżonego, z których wówczas dopiero świadek przekonał się, że na poruszane tam pytania oskarżony żadnych odpowiedzi nie dawał. Świadek powziąwszy podejrzenie o nieczystych postępkach oskarżonego z powierzonymi mu pieniądzmi, wystosował wspólnie z dyr. Srokowskim odpowiedź, zawiadomił akcjonarjuszy w Ameryce o treści statutu i organizacji Banku. Świadek zaprzecza stanowczo, jakoby wywierał jakikolwiek wpływ na akcjonarjuszy tych w kierunku szkodzenia oskarżonemu i przedkłada na dowód pismo z Ameryki, w którem akcjonarjusze ci sami donoszą, że zrobili doniesienie za pośrednictwem radcy poselstwa polskiego w Waszyngtonie, **Gliwica** do Min. Skarbu i ustanowili adw. **Chebdzyńskiego** w Warszawie pełnomocnikiem dla obrony swych praw. Świadek stwierdza dalej stanowczo, że oskarżony wpłacając dolary na II. emisję, żądał zawsze oznaczonego kursu i notował sobie dokładnie ilość składanych dolarów, przeliczając je zaraz na walutę polską. Gdy świadek przedstawiał oskarżonemu, że Bank dolary te musi sprzedawać po kursie niższym i tracić na nich, powiedział mu oskarżony, że o stratach tych pomówi z nim później, świadek musiał te dolary przyjmować, bo Bank był w takiej biedzie, że nie miał nawet czem pensji wypłacić.

Dalsze przesłuchanie świadka **Klimczaka** odbędzie się w poniedziałek. Wyrok zapadnie we wtorek lub środę przyszłego tygodnia.

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE UL. JASNA 9.
ORAZ ODDZIAŁY W POZNANIU, KRAKOWIE I KATOWICACH
z dniem 1 listopada b. r.
PRZYJMUJĄ DO INKASA WEKSLE, LISTY PRZEWOZOWE I INNE DOKUMENTY.
Do inkasa z protestem przyjmowane są wyłącznie weksle wystawione na miejscowości posiadające stałego notarjusza.

Zbrodnia i kara.

Kto chce wywołać rewolucję w Polsce?

Skazanie niebezpiecznych szpiegów-komunistów.

Warszawa, 21 listopada.

W pierwszym dniach czerwca 1922 r. w Lublinie do chorążego W. P. Józefa Bartoszka zgłosił się szeregowiec 23 p. p. Moszek **Bekerman z prośbą o wyrobienie mu przydziału do jednego z oddziałów D. O. K. w Lublinie, z wyjątkiem oddziału II**, przyczem oświadczył, że

gotów jest zapłacić za to do stu tysięcy marek

olbrzymią na owe czasy sumę. Prośbę tę B. z początku uzasadniał tem, że służąc w pułku, zmuszony jest... ofiarowywać podarunki szefowi kompanji, aby go zwalniał od ćwiczeń. Kiedy jednak chorąży Bartoszek, nie dając temu wiary, zażądał podania właściwego powodu, Bekerman oznajmił ni mniej, ni więcej tylko, że

polecenie wystarania się o tego rodzaju przydział otrzymał od organizacji szpiegowskiej, istniejącej w Lublinie, pod nazwą „Bezmedrisz".

(Słowo to oznacza w hebrajskim dom nauki modlitewno-religijnej dla osób dorosłych).

Na czele tej organizacji stał dawny kolega Bekermana z pułku, Moszek Finkelstein (lat 23), który spotkawszy się z Bekermanem na początku czerwca 1922 r. zaproponował mu, jako byłemu członkowi „Bundu" pracę w organizacji, nadmieniając, że obecnie czasy się zmieniły i człowiek **ideowy** może za pracę swoją otrzymywać wynagrodzenie, gdyż

Rosja daje pieniądze za „robotę".

Zadanie Bekermana miało polegać na **dostarczaniu wiadomości o stanie ludzi w D. O. K., o dyslokacji oddziałów** itp., nadto zaś na

dostarczaniu wszystkich rozkazów i dokumentów tajnych.

Wysłuchawszy wyjaśnień Bekermana, chorąży **Bartoszek uprzedził go o surowej karze, grożącej za tego rodzaju „pracę" na szkodę państwa i zaproponował mu, aby pracował pod jego kierunkiem i informował go o działalności organizacji.** Bekerman wyraził zgodę swoją i w przeciągu miesiąca

utrzymując kontakt z członkami organizacji, składał raporty o ich działalności

chor. Bartoszkowi oraz kapitanowi Alfredowi Michałowi Stawickiemu.

Z raportu Bekermana wynikało, że **organizacja lubelska**

„Bezmedrisz" ma swój centralny komitet w Warszawie i oddziały w Poznaniu, Łodzi, Lublinie i Kowlu.

Organizacja ta ma na celu **zbieranie wiadomości o wszystkiem co dotyczy wojska, a mianowicie o stanie i dyslokacji oddziałów, o składach, magazynach wojskowych itp.**

Centralny komitet w Warszawie znajduje się

w bezpośrednim kontakcie z Moskwą, skąd otrzymuje dyrektywy i pieniądze.

Organizacja dzieli się na grupy po 4—5 osób w każdej, które to grupy wzajemnie się nie znają, a to w tym celu, aby w razie wykrycia jednej grupy, uniknąć zaaresztowania członków innych grup.

Na czele właśnie organizacji lubelskiej stał Finkelstein, który co tydzień jeździł do Warszawy do centralnego komitetu i zawoził tam wszystkie raporty i dokumenty. Z innych członków organizacji Bekerman wymienił **Abrama Libermana, szer. 2 dyonu taboru w Lublinie, Szlamę Hendlera i szer. 50 p. strzelców kresowych w Kowlu, Moszka Szternberga.**

W dniu 11 kwietnia, **po powrocie z Warszawy Finkelstein zawiadomił Bekermana, iż wkrótce ma się rozpocząć „poważniejsza robota",** polegająca na wysadzeniu w powietrze składów amunicyjnych, magazynów wojskowych itp.

Tegoż dnia 11 kwietnia w obecności Bekermana, Hendler dał Finkelsteinowi

rozkaz komendy miasta w Lublinie, w którym była mowa o pouczeniu szeregowych przez oficerów o obowiązkach służby wartowniczej.

20 kwietnia chor. Bartoszek z polecenia kpt. Stawickiego dał Bekermanowi **odezwę mobilizacyjną i rozkaz tajny i inne dokumenty dla wręczenia Finkelsteinowi, co też zostało uskutecznione.**

26 kwietnia Bekerman zameldował, że **przybyła do Lublina delegatka centr. komitetu,** której przyjazd był oddawna zapowiadany. **Odbyło się tedy posiedzenie z udziałem Finkelsteina, Sternberga, Libermana, Hendlera i Bekermana.** Delegatka oznajmiła zebranym, że organizacja, do której oni należą nazywa się „Jkape" tj. **„Jüdische kommunistische Partei",** czyli „Żydowska partja komunistyczna".

Zadaniem organizacji jest **wywołanie rewolucji świa towej.** W tym celu właśnie organizacja dąży przedewszystkiem do

wywołania w jaknajkrótszym czasie rewolucji w Polsce.

Następnie delegatka rozdzieliła role pomiędzy zebranych i poleciła Finkelsteinowi wynająć specjalne mieszkanie dla organizacji, ofiarowując na ten cel większą sumę. **Delegatka wspomniała, że 23 czerwca dokonano u niej w Warszawie rewizji, lecz ona dała 50 tysięcy marek i dzięki temu nie została aresztowana.**

W końcu czerwca Bekerman zameldował, że **do organizacji należy od dłuższego czasu Jakób Cygielman, b. szeregowiec 23 p.,** z zawodu zecer. On to wyraził swego czasu gotowość zostania podoficerem na 6 lat, byle mógł pracować dla partji. Wkrótce potem Finkelstein, otrzymawszy instrukcje partyjne z Warszawy, polecił Bekermanowi **poznać się z kimś z magazynu broni i**

wystarać się o wzory różnych karabinów maszynowych.

Hendler podyktował Libermanowi zasłyszane **rozkazy wojskowe, zabraniające używania żydów do pełnienia służby na wartach amunicyjnych i przy więzieniach** itp. Bekerman zaś, Finkelstein i Liberman **udali się do fotografa po podobizny członków organ., które były potrzebne do paszportów na wyjazd do Rosji, a przygotowanych na przypadek wykrycia organizacji.**

W **Kowlu** zaś miał **pomagać Sterbergowi szer. 2 batalionu strzelców kresowych, Jakób Lenger.**

Prowadząc dochodzenie w sprawie wykrycia organizacji wywiadowca II oddziału sztabu generalnego Stawiński ustalił, **że ową delegatką, która przyjechała do Lublina z ramienia centralnego komitetu w Warszawie, jest**

Lace Wildman, córka rabina z Końskiej Woli;

poczem Stawiński po nitce do kłębka **zaaresztował kilku innych młodych żydów.**

W znalezionych u nich listach centralny komitet zaleca wszystkim organizacjom natychmiast zakończyć zbiórki i pieniądze wraz z pozostałymi blokami przesłać do centralnej komisji, gdzie rozważaną jest sprawa zjednoczenia wszystkich grup ze związkiem młodzieży komunistycznej.

10 lipca 1922 na dworcu brzeskim w Warszawie następuje **aresztowanie Finkelsteina** przez agenta oddziału II szt. gen., p. Molańskiego.

Zbadany w tokui śledztwa w charakterze biegłego szef wydziału wywiadowczego oddz. II szt. gen. ppłk. **Ścieżyński zaopinjował,** że organizacja szpiegowska Finkelsteina i tow.

nosi wszelkie cechy planowej pracy wywiadowczej.

Instrukcje, dawane przez Finkelsteina, wskazują na to, **że były one opracowywane przez osoby, wyspecjalizowane w służbie wywiadowczej.** W praktyce tego rodzaju organizacje wywiadowcze cieszą się naj lepszem powodzeniem, zwłaszcza, gdy są oparte na podstawach pseudo-ideowych, dzięki którym **kierownicy organizacji mogli znajdować w szeregach wojska coraz więcej członków.**

Robota mogła w ten sposób przybrać rozmiary, poważnie zagrażające bezpieczeństwu armji.

Biegły podkreślił, że w sprawie tej występuje **organizacja komunistyczna, która prowadzi wywiad jako taka, a nie przez swoich oddzielnych członków.**

Badany w charakterze oskarżonego na śledztwie **Moszek Finkelstein przyznał się do należenia do organizacji szpiegowskiej, nie przyznając się do należenia do partji komunistycznej** i wyjaśnił, że na kilka tygodni przed zaaresztowaniem poznał niejakiego „Szulinka", który mu zaproponował dostarczenie tajnych rozkazów wojskowych.

Abram Liberman przyznał się z początku do winy i wyjaśnił, że znajomy jego Finkelstein, który **pracował w tajnej organizacji, mającej na celu wykradanie rozkazów wojskowych, dotyczących dyslokacji wojsk, dla agentów bolszewickich proponował mu za to wynagrodzenie.** Liberman **zgodził się na to.**

Liberman następnie cofnął to swoje zeznanie, oświadczając, iż poprzednio przyznał się do winy dlatego, że w przerwach w czasie badania, był bity przez jakiegoś policjanta i osobnika w ubraniu cywilnem.

Również **Cygielman przyznał się do winy,** oświadczając, że Finkenstein **namawiał go do wstąpienia do drukarni wojskowej, gdzie mógłby odbijać większą ilość rokazów wojskowych.** Propozycję wobec braku zajęcia przyjął, nie wiedząc nic rzekomo o organizacji.

Inni oskarżeni nie przyznali się do winy.

Przy ponownem badaniu osk. **Wajchman przyznał się do należenia do organizacji „Komzukunft",** t. zn. „Komunistycznej przyszłości", która połączyła się **ze** związkiem komunistycznej młodzieży w Polsce.

Ostatecznie przed sądem warszawskim stanęli: Moszek **Finkelstein** (lat 23), Abram **Liberman** (lat 19), Moszek **Szternberg** (lat 23), Szlama **Hendler** (lat 23), Jakób **Cygielman** (lat 24), Józef **Lenger** (lat 21), Izrael **Bein** (lat 26), Szlama **Rozenberg** (lat 23) i Chaskel **Kruk** (lat 20) **oskarżeni o należenie do żydowskiej organizacji komunistycznej, utworzonej w celu dokonania zamachu na ustalony w drodze praw zasadniczych ustrój państwowy Polski.**

Nadto: Moszek **Finkelstein,** Abram **Liberman,** Moszek **Szternberg** i Józef **Lenger** oskarżeni są o to, **że** działając w Lublinie i Kowlu, oraz w Warszawie **w interesie państwa obcego komunikowali innej osobie dokumenty, które winny być zachowane w tajemnicy,** a które **dotyczą zewnętrznego**

bezpieczeństwa Polski, jej sił zbrojnych i urządzeń, przeznaczonych do obrony wojennej kraju,

oraz zarządzeń na wypadek wojny, przyczem niektórzy korzystali ze swego stanowiska służbowego.

Wreszcie 20-letni **Jakób Wajchman** i 27-letni Pincher **Minc** oskarżeni są **o należenie do organizacji komunistycznej „Komzukunft"** (art. 102 i 111 kod. kar.).

Wszyscy oskarżeni oprócz Cygielmana i Minca **pozostają w więzieniu śledczem od niespełna lat trzech.** Po odczytaniu aktu oskarżenia **zbadano trzech świadków przy drzwiach zamkniętych.**

Wyrok, skazujący szpiegów komunistów.

Warszawa. (AW). W sprawie organizacji szpiegowskiej „Redmederischa" zapadł wyrok skazujący **Moszka Finkelsteina na 10 lat ciężkiego więzienia, Abrachama Webera na 6 lat, J. Libermana na 4 lata, Moszka Sternberga na 2 lata, a Jakóba Weichmana i Jakóba Cygielmana na rok więzienia**

Z tragedji bezrobotnych.

Straszna śmierć dwojga dzieci bezrobotnej matki.

Matka poszła po zapomogę, a tymczasem straszliwy żywioł pochłonął dwa młode życia.

Łódź, 22 listopada.

W Łodzi przy ul. Targowej skromną izdebkę na czwartem piętrze zajmuje Sobczykowa z dwojgiem małych dzieci i teściową. Sobczykowa **z pracy rąk utrzymywała rodzinę.**

Jednak dotknął i ją cios redukcji i bieda wkrótce zajrzała do mieszkania.

Jedynem pożywieniem rodziny były **bezpłatne obiady** z wydziału opieki społecznej, a **zarobek stanowiły zasiłki dla bezrobotnych.** Zarówno obiad, jak i zasiłki należało odbierać o jednej i tej samej porze, więc teściowa szła po obiad, a **Sobczykowa udawała się do biura po zapomogi.**

W dniu wczorajszym, jak zwykle dzieci Sobczykowej, **4-letni Marjan i półtoraletni Stanisław, pozostały same w domu. Matka przed wyjściem ułożyła dzieci do snu,**

napaliwszy dobrze w piecu.

Tymczasem od nadmiernie rozgrzanego pieca **zapaliła się pieluszka i wkrótce mieszkanie ogarnął ogień.**

Sąsiedzi zauważyli: wydobywający się z mieszkania dym, a ponieważ wiedzieli, że w pokoju pozostały same dzieci, **wyrąbali drzwi i kilku odważniejszych sąsiadów wkroczyło do płonącego mieszkania.**

W pokoju, przepełnionym dymem, leżały na łóżku dzieci, dające słabe oznaki życia; wobec czego **natychmiast wydobyto je na świeże powietrze,** oraz wezwano pogotowie, a następnie straż ogniową, która **pożar** ugasiła. Jednakże **mimo usilnych zabiegów lekarza, dzieci, nie odzyskawszy przytomności, zmarły.**

Swiat wesołości, flirtu i zabawy.

Tajemnica bezsennej nocy.

Niedyskrecja z winy psa.

Księżniczka Matylda, bliska krewna cesarza Napoleona III, **po rozejściu się z mężem, znanym bogaczem rosyjskim, księciem Demidowym San Donato, spędzała sezon letni w jednym ze swych wspaniałych zamków,** położonych na południu Francji.

Liczne **rozbawione towarzystwo otaczało młodą rozwódkę,** a prawie wszyscy mężczyźni **nadskakiwali jej, bezskutecznie starając się posiąść serce i względy uroczej gospodyni,** która będąc jednakowo uprzejmą dla wszystkich, **wyróżniła tylko jednego faworyta — a był nim wspaniały chart.**

Rozpieszczony pies rozlegiwał się na adamaszkowych meblach, a księżna codziennie raczyła go biszkoptami z własnych rąk podczas rannego śniadania, które spożywano w ogólnej sali...

Pewnego dnia obecni ze zdziwieniem zauważyli, że księżna dość energicznie odepchnęła psa, który, jak zwykle, począł się łasić do swej pani.

Na zapytanie jednego z gości, **co spowodowało tę niełaskę, księżna oznajmiła:**

— **Nieznośne stworzenie. Całą noc skakał mi do łóżka, nie mogłam oka zmrużyć!**

Po kilku chwilach do salonu wszedł, trochę spóźniony, jeden z gości księżnej, **hrabia Neuvekeerk.**

Gdy pies go dostrzegł, podbiegł w podskokach, manifestując oznaki szczerej psiej sympatji. Lecz i tym razem spotkał go zawód, gdyż **hrabia odtrącił go z pasją, zwracając się do obecnych:**

— **Natrętne psisko; całą noc przeszkadzał mi spać, chcąc koniecznie się dostać do łóżka.**

Mogilna **cisza zapanowała wśród zebranych...**

Księżna obrzuciła hrabiego piorunującem spojrzeniem i zemdlała.

Małżeńskie dole i niedole.

Żona pułkownika zraniła ciężko rywalkę

i sama odebrała sobie życie.

Czerniowce, 20 listopada.

Stolica Bukowiny pozostaje pod wrażeniem **krwawego dramatu, opartego na podłożu zdrady małżeńskiej.**

Żona pułkownika Voinescu, stacjonowanego w Sadogórze, mieszkająca stale w **Bukareszcie, dowiedziawszy się zapomocą anonimowego listu, że mąż jej utrzymuje w Cerniowcach stosunek z pewną młodą kobietą, żoną uczędnika cłowego.**

Pułkownikowa przybyła do Czerniowiec, **kilku strzałami rewolwerowemi ciężko zraniła rywalkę, a wreszcie strzeliła do siebie z wynikiem śmiertelnym.** Między obu rywalkami przed tą sceną zaszła gwałtowna wymiana słów.

Dodać należy, że pułkownikowa była o wiele starszą od kochanki swego męża. **Ofiarę krwawego dramatu, panią Poperlau, w ciężkim stanie przewieziono do szpitala, a zwłoki żony pułkownika odtransportowano do Bukaresztu.**

Pani Voinescu była osobą bardzo zamożną, miała bowiem pięć dużych włości ziemskich.

Do czego prowadzi pijaństwo.

Niezwykła tragedja w Petrowcach.

Żandarm wystrzałem z karabinu zabija się z rozpaczy, że ciężko zranił trzema strzałami aresztowanego.

W Petrowcach w pobliżu Storożyńca **podczas wesela wiejskiego wynikła kłótnia między chłopami.** Jeden z nich **Hałejczuk** opuścił miejsce kłótni, chcąc iść do domu, **został jednak zatrzymany przez żandarma, który zaaresztował go i począł okładać kolbą.**

Gdy Halejczuk zręcznie uniknął ciosów, **rozwścieczony żandarm, który był widocznie pijany,**

strzelił doń trzykrotnie, raniąc go ciężko.

Teraz dopiero uprzytomnił sobie grozę swego czynu i z rozpaczy

wpakował sobie kulę w czaszkę,

padając na miejscu trupem.

ADMINISTRACJA OTWARTA od godziny 9—12 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ

Za terminowe umieszczenia ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

OBOWIĄZUJĄCE OD 26-GO MARCA: Drobne ogłoszenia za słowo **zł. 0.10** — dla poszukujących posad **zł. 0.05** — za słowo drobnę o treści matrymonjalnej **zł. 0.12** — wiersz milim. jednoszpaltowy **zł. 0.10** — wiersz w rubryce „Nadesłane“ **zł. 0.25** — wiersz milimetrowy po kronice **zł. 0.40** — Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetrowy **zł. 0.50** — Za układ tabelaryczny, kombinowany 50 proc. — Zamiejscowe ogłoszenia o 30 procent droższe.

XVIII WYSTAWA

:: GWIAZDKOWA ::

od 14 do 24 grudnia 1924 r.

przyjmuje do sprzedaży komisowej podarki gwiazdkowe: zabawki gry, wyroby sportowe, kilimy, tkackie i białoskórnicze wyroby serdaki, roboty przemysłu domowego: hafty, koronki, wyroby fajansowe, terakotowe, gipsowe, kasety ozdobne, galanterje drzewne, metalowe, skórzane

Warunki: Liga Pomocy przemysłowej, Kraków, Grodzka 13.

Eksponaty: najpóźniej 12/XII. r. b. Liga, Kraków, Straszewskiego 28,

Choroby piersiowe (płuc) leczy **Balsam Thiocolan Age**

Jednocześnie przywraca apetyt, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, usuwa uporczywy kaszel i chorobliwe poty. Używać za poradą lekarza.

SPRZEDAJĄ APTEKI.

Najuporczywszy **BÓL GŁOWY** usuwają proszki dla dorosłych **Z KOGUTKIEM** wyrobu apteki A. Gąsieckiego w Warszawie.

SPRZEDAJĄ APTEKI.

PRZEZNACZENIE.

Poznaj siebie! Kim jesteś? Kim być możesz? charakter, zdolności, przeznaczenie. Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć, postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, zwróć się do p. Szyllera-Szkolnika, znawcy dusz, autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swojego lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny, na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szczerze zadane pytania, również horoskop ułożony przez słynne medjum Miss Evigny. Analizę-horoskop wysyła się po otrzymaniu Złp: 3. — Jeżeli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga poważnej umysłowej pracy, koszta ogłoszeń, pocztowe etc., wyżej oznaczona suma nie jest zbyt wysoka. Osobiście przyjmuje od 12—7 p. p. Doświadczenia naukowe p. Szyllera-Szkolnika zaszczycone chwalebnemi protokółami naukowych towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i odezwami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo-pouczającej. Katalog ilustrowany darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek poczt.

Adres: Warszawa, Psycho-grafolog **SZYLLER - SZKOLNIK** Piękna 25 pokój 5. Telef. 506-09. 757

MASZYNY do szycia znane „Kasprzyckiego“. Hurtowo-Detalicznie-Raty. Warszawa, Marszałkowska l. 153. Zamawiać można listownie. 820

HRABINA ŻEBRACZKA

Nowy sensacyjny romans z obecnych czasów. Romans ten jest nadzwyczaj ciekawy i czyta się z ogromnym zapałem. **BEZPŁATNIE** można dostać w kjoskach, księgarniach i u sprzedawców gazet. 995

Usilnie i uprzejmie prosimy nie sprowadzać z zagranicy lecz tylko od nas:

PARAGON BLOK

DRUKARNIA NARODOWA • T. A. • BYDGOSZCZ JAGIELLOŃSKA 10 TELEFON 352

Laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne Ap. KOWALSKI Warszawa poleca proszki od bólu głowy dla dorosłych — znak fabryczny A.K.

Żądać w aptek. „KOWALSKINA“

SPRZEDAJE SIĘ NAJLEPSZA RESTAURACJA

W WILNIE, egzystująca od r. 1891

Dowiedzieć się: Wilno, ul Garbarska 16 m 1 „I. B“.

PLACÓWKA KRESOWA

TYGODNIK SPOŁECZNO-NARODOWY

Pismo bezpartyjne z dodatkiem ilustrowanym, poświęcone obronie ludu i Państwa Polskiego na kresach południowo-zachodnich

Redakcja i Administracja Biała koło Bielska.

Prenumerata roczna 10 zł. półroczna 5 zł. kwartalna 2 zł. 50 gr.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIONO kolczyk złoty z turkusami w przejściu od III. mostu do Poczty głównej. Łaskawy znalazca zechce oddać zgubę za odpowiedniem wynagrodzeniem do Admin. „Gońca Krak“.

MŁODA, przystojna, elegancka, z dobrej rodziny, niezależna kobieta pragnie poznać panów ze sfer przemysłowych, o nie przeciętnej inteligencji do lat 50-ciu. Sprawę traktuje się serjo, na anonimy nie odpowiada. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Chryzantema“.

OSOBA w średnim wieku, przystojna, sympatyczna, dobrego charakteru pozna mężczyznę od lat 40, wykształconego, na odpowiednim stanowisku. Zgłoszenia wraz z fotografją nadsyłać do Adm. „Gońca“ pod „Jerychonka“. 805

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Władysław Świrski.

Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.